

Sygn. akt III KO 66/20

POSTANOWIENIE

Dnia 30 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

w sprawie dotyczącej zażalenia R. B. oraz T. B. na postanowienie prokuratora Działu ds. Wojskowych Prokuratury Rejonowej w B. w przedmiocie odmowy wszczęcia śledztwa sygn. akt PR Ds. CW. (...)
po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 30 lipca 2020 r.
wniosku Sądu Rejonowego w B.
z dnia 23 czerwca 2020 r., sygn. akt XI Kp (...)
w przedmiocie przekazania w/w sprawy do rozpoznania zażalenia innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B. postanowieniem z dnia 23 czerwca 2020 r., sygn. akt XI Kp (...), zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu zażalenia R. B. oraz T. B. na postanowienie prokuratora Działu ds. Wojskowych Prokuratury Rejonowej w B. w przedmiocie odmowy wszczęcia śledztwa sygn. akt PR Ds. CW. (...), w sprawie przekroczenia uprawnień przez sędziów Sądu Okręgowego w B. oraz sędziego Sądu Rejonowego w B. , do czego miało dojść w związku z zasądzeniem od żalących się kosztów procesu i kosztów postępowania zażaleniowego w sprawach cywilnych toczących się z udziałem R. B. oraz T. B.

Uzasadniając przedmiotowe wystąpienie wskazano, że sędziowie, których dotyczyły czynności sprawdzające Prokuratury orzekają w Sądzie Okręgowym w

B. , wobec czego - z racji swoich funkcji - stykają się z sędziami Sądu Rejonowego, właściwego do rozpoznania zażalenia. Zdaniem Sądu występującego z wnioskiem o zastosowanie instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k., *„charakter stawianych sędziom zarzutów stanowi okoliczność, która w odbiorze środowiska zawodowego, a nawet społecznym, może wywołać wątpliwości oceny bezstronności toczącego się postępowania”*.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek o przekazanie zażalenia R. B. oraz T. B. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w oparciu o przepis art. 37 k.p.k. nie zasługiwał na uwzględnienie. Argumenty przytoczone w jego części motywacyjnej nie przekonują, że w niniejszej sprawie występują wątpliwości co do możliwości prawidłowego rozpoznania środka odwoławczego przez sąd właściwy do rozpoznania zażalenia R. B. oraz T. B..

W istniejącej sytuacji procesowej zadaniem sądu karnego jest jedynie przeprowadzenie kontroli orzeczenia, które zostało wydane przez zupełnie inny – niesądowy – organ procesowy właściwy dla prowadzenia postępowania przygotowawczego. Sąd występujący z wnioskiem o zmianę właściwości nie wykazał, że nie jest w stanie – bez szkody dla wymiaru sprawiedliwości – wykonać prawidłowo tego zadania.

Natomiast zmiana właściwości miejscowej przewidziana w art. 37 k.p.k., jest instytucją o charakterze nadzwyczajnym i zasady jej stosowania nie podlegają wykładni rozszerzającej. Dotyczy to zwłaszcza podstawowej przesłanki jej stosowania, jaką jest pojęcie dobra wymiaru sprawiedliwości, które determinuje przeniesienie sprawy, gdy cały sąd jest niewłaściwy do orzekania, a także wtedy, gdy zachodzą rzeczywiste obawy co do bezstronności sądu właściwego. W realiach tej sprawy takiej obawy nie wykazano.

Jak podkreślono w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2018 r. IV KO 22/18, *„tej ostatniej nie można upatrywać każdorazowo w podniesieniu wobec sędziego prowadzącego inne postępowania przez stronę niezadowoloną z ich przebiegu lub treści kończącego orzeczenia – zarzutu niedopełnienia obowiązków lub przekroczenia uprawnień i skierowania go do*

organów ścigania. Prowadziłoby to bowiem w konsekwencji do stworzenia swego rodzaju pozaustawowego sposobu sterowania przez strony właściwością miejscową sądów”.

Etap kontroli postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego jest stadium na tyle wczesnym, że rola Sądu ogranicza się do skontrolowania zakresu, zasadności i kompletności czynności przeprowadzonych przez organy ścigania – w kontekście zarzutów zażalenia. Wniosek przedstawiony przez Sąd Rejonowy w B. nie zawiera konkretnych argumentów wskazujących na to, że ten Sąd nie jest w stanie przeprowadzić takiej kontroli w sposób obiektywny. Trzeba na koniec podkreślić, że samo „*stykanie się*” z sędziami Sądu Okręgowego w B. nie stwarza żadnych przesłanek do snucia wątpliwości dotyczących „*bezstronności toczącego się postępowania*”, które – co trafnie zauważono w motywach postanowienia – nie wyszło poza fazę *in rem* i zakończyło się na etapie czynności prowadzonych przez prokuratora.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.